

MARIAN MACHINEK

HOMO ESOTERICUS.
**UWAGI NA MARGINESIE RAPORTU PAPIESKIEJ RADY
KULTURY „JEZUS CHRYSZTUS DAWCĄ WODY ŻYWEJ”**

Określanie współczesności jako epoki przełomów i gwałtownych zmian jest już niemalże truizmem. Stwierdzenia tego typu, skądinąd jak najbardziej uzasadnione, nabierają pełnego sensu dopiero w odniesieniu do konkretnych dziedzin ludzkiej aktywności. Należy do nich także sfera religijności. Jedną z pierwszych konstatacji w odniesieniu do współczesnej religijności jest stwierdzenie niespełnienia się prognoz czołowych teoretyków tzw. materializmu naukowego. Do zasadniczych tez myślicieli marksistowskich należała zapowiedź rychłego schyłku religii jako nieracjonalnej ludzkiej aktywności, będącej z jednej strony efektem braku wykształcenia, a z drugiej - społecznych uzależnień, wynikających z klasowych nierówności. Zgodnie z tymi oczekiwaniami, większość społeczeństw krajów wysoko rozwiniętych powinna się obecnie składać z ateistów. Tak się jednak nie stało. Potrzeby religijne okazały się być silniejsze i głębiej zakorzenione w ludzkiej naturze, niż sądzili prorocy „zmierzchu bogów”.

Istnienie głębokich potrzeb religijnych, odczuwane również w społeczeństwach ludzi bogatych i wykształconych kultury euroatlantyckiej, nie oznacza jednak tryumfu chrześcijaństwa. Ostatnie dziesięciolecie to czas rozwoju nowej religijności, której różne odmiany i formy zwykło się subsumować w pojęciu „New Age”, bądź też określać przymiotnikiem „ezoteryczny”¹. Ogólnie można by powiedzieć, iż ezoteryczna religijność jest formowana poprzez taki stan religijnej świadomości, w której pojedynczy człowiek czuje się związany z całym kosmosem. Zwolennicy nowej religijności są przekonani o nieuchronności gwałtownych przemian, które towarzyszą początkowi ery – Ery Wodnika².

¹ Autor zdaje sobie sprawę, iż oba te terminy są nieostre i ich zamienne stosowanie może być uznane za problematyczne. Wielu autorów New Age dystansuje się od szeroko popularyzowanej „użytkowej ezoteryki”. Mimo to jednak, wobec podobieństwa głównych motywów, mówienie o ezoterycznej religijności, jako postawie właściwej dla ruchu New Age wydaje się być jak najbardziej usprawiedliwione.

² Era Wodnika oznacza astrologiczną jednostkę czasu, trwającą ok. 2146 lat. Poszczególne ery noszą nazwy kolejnych znaków zodiaku. Zgodnie z ideologią New Age, kończąca się, zdominowana chrześcijaństwem Era Ryb, która nastąpiła po nacechowanej tradycją żydowską Erze Byka i była epoką konfliktów i wojen, ustępuje miejsca Erze Wodnika, mającej być czasem harmonii,

Nowa religijność nie oznacza jednak nowej religii. Właściwe dla New Age postrzeganie rzeczywistości może być określone raczej jako „synkretyczna struktura łącząca wiele różnych elementów”³.

W ostatnich dziesięcioleciach nowa religijność zatoczyła w społeczeństwach bogatych tak szerokie kręgi, iż Stolica Apostolska zdecydowała się na dokonanie wstępnej analizy tego fenomenu i jego konsekwencji dla wiary chrześcijańskiej. Przedstawiony przez Papieską Radę Kultury we współpracy z Papieską Radą do Spraw Dialogu Międzyreligijnego dokument zatytułowany „Jezus Chrystus dawcą wody żywej”⁴ ma charakter wstępnego raportu. Jest on pierwszą próbą analizy i oceny zjawiska nowej religijności. Poniższe dywagacje pragną rozwinąć niektóre fragmenty tego raportu i będą się koncentrować na podstawowych elementach światopoglądu New Age: koncepcji Boga, człowieka i świata. Najpierw jednak warto zapytać o źródła, na których opiera się tego typu religijność.

1. Źródła nowej religijności

Przy całej odmienności nie sposób nie dostrzec podobieństw między współczesną religijnością ezoteryczną a najpoważniejszą konkurentką chrześcijaństwa w II i III w. – gnozą⁵. Stwierdzenie to pozostaje prawdziwe nawet w obliczu faktu, iż współczesna ezoteryka nie jest już, jak gnoza, „wiedzą tajemną”, znaną jedynie wtajemniczonym i strzeżoną zazdrośnie w hermetycznie zamkniętych kręgach. Przypomina ona raczej rodzaj duchowego hipermarketu, na którego półkach proponuje się różne rodzaje duchowej wiedzy i religijnych praktyk, począwszy od magii, astrologii i kart tarota, poprzez szamanizm, rytury indiańskie, antropozofię i okultyzm, aż do ćwiczeń relaksacyjnych i seansów terapeutycznych.

Już samo greckie pojęcie *esoterós*, pochodzące od słowa *eiso* – wewnątrz, wskazuje na charakter ezoterycznej religijności. Ma ona mianowicie sięgać do najgłębszych pokładów tajemnicy człowieka i świata, i tym właśnie różni się od religijności „egzoterycznej”, jedynie zewnętrznej, do której przejawów ezoterycy zaliczają wszelkie formy klasycznej religijności⁶. Specyficznie ezoteryczny punkt widzenia odzwierciedla często stosowane przez autorów New Age w od-

pokoju i jedności. Za tematyczną manifestacją nowej świadomości, markującą jednocześnie czas spopularyzowania idei New Age może być uznana jedna z piosenek musicalu „Hair” (1968 r.) pt. „Age of Aquarius”.

³ *Raport*, s. 22.

⁴ PAPIESKA RADA KULTURY, PAPIESKA RADA DO SPRAW DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO, *Jezus Chrystus dawcą wody żywej. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003 (dalej: *Raport*).

⁵ Zob. K. RUDOLPH, *Die Gnosis*, Göttingen 1990³. Zob. też hasło „Gnoza”, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, kol. 1208-1215.

⁶ Por. J. MAIER, *Esoterik. I. Religionsgeschichtlich*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 3, Freiburg-Basel-Rom-Wien 1995, kol. 884.

niesieniu do klasycznej – ezoterycznej religijności porównanie. Ta ostatnia jest mianowicie porównywana do naczynia, na którym dotychczas skupiała się ludzka uwaga, podczas gdy prawdziwa religijność polega na dotarciu do bezcennego płynu, który to naczynie w sobie zawiera⁷.

Religijność ezoteryczna nie opiera się na – jej zdaniem jednostronnych – racjonalnych kryteriach, ale na poznanych w efekcie rozwoju ludzkiej osobowości, odmiennych prawach ponadczasowej wiedzy, niedostępnych dla poznania racjonalnego. Tę „obiektywną wiedzę” pojmują jedynie ci, którzy poprzez specjalne praktyki medytacyjne wypracują sobie do niej dostęp. Jej źródłem są zatem z jednej strony doświadczenia mistyczne. Twórca antropozofii, R. Steiner (1861-1925), przyjmował istnienie czegoś w rodzaju odwiecznej pamięci wszechświata, którą nazwał „kroniką Akasha”⁸. Dostęp do zawartych w niej informacji umożliwiał zgłębienie zakrytych przed racjonalnym poznaniem praw ewolucji kosmosu i ludzkości. Dostęp jest jednak, zdaniem Steinera, zarezerwowany jedynie dla posiadających szczególne uzdolnienia i wykształconych w „duchowej wiedzy” jednostek.

Poza tymi subiektywnymi źródłami „wyższego” poznania, religijność ezoteryczna posługuje się chętnie także różnego rodzaju starożytnymi niekanonicznymi pismami, które nierzadko powstawały w kręgach gnostyckich, jak np. apokryficzne ewangelie i apokalipsy. Największa trudność płynie jednak stąd, iż New Age, odrzucając wprawdzie zdecydowanie wszelką dogmatykę i eklezjologię chrześcijańską, nie waha się posługiwać głównymi pojęciami wiary chrześcijańskiej, nadając im oczywiście zupełnie odmienne znaczenie. Autorzy z kręgu New Age sięgają chętnie do tekstów biblijnych, wbudowując wypowiedzi Biblii w swój światopogląd, przy czym niektóre księgi biblijne szczególnie dobrze się do tego nadają. W kręgu New Age spotkać można szczególnie wiele pojęć i asocjacji właściwych dla teologii janowej, jak np. pojęcia prawdy, światła i oświecenia, czy też Ducha św. Takie podejście do tekstów biblijnych nie jest niczym nowym. Pisma Janowe, które noszą na sobie ślady polemiki z wczesnochrześcijańską gnozą, były już w pierwszych wiekach przedmiotem wzajemnie się wykluczających interpretacji. Dość wspomnieć, iż jednym z pierwszych komentarzy do Ewangelii Janowej jest powstały prawdopodobnie w II w. po Chr. komentarz jednego z klasycznych przedstawicieli gnozy walentyniańskiej, Herakleona⁹. Trudno się więc dziwić, iż w literaturze ezoterycznej znaleźć

⁷ Por. H. KOHLE, *Streifzüge durch den Esoterik-Markt*, w: A. KELLER, S. MÜLLER (red.), *Esoterik als neue Volksreligion. Hat das Christentum ausgedient?*, Augsburg 1998, s. 11.

⁸ Pojęcie „akasha” pochodzi z sanskrytu i oznacza eter, czyli substancję, wypełniającą cały kosmos. To właśnie ona miałaby zachowywać ślady wszelkich wydarzeń, jakie dzieją się we wszechświecie. Por. R. GEIBEN, *Anthroposophie und Gnostizismus. Darstellung, Vergleich und theologische Kritik*, Paderborn-München-Zürich-Wien 1992, s. 235, przyp. 1.

⁹ W orygenesowskim Komentarzu do Ewangelii św. Jana zachowało się jedynie 48 wierszy z wykładu Herakleona do tej Ewangelii. Zob. C. MARKSCHIES, *Heracleon*, w: *Lexikon der antiken christlichen Literatur*, S. DÖPP, W. GEERLINGS (red.), Freiburg-Basel-Wien 1998, s. 281. Por.

można próby wyjaśniania fragmentów tej ewangelii za pomocą nauki o czakrach i ciele astralnym, a typowe dla Jana wypowiedzi Jezusa rozpoczynające się od słów „Ja jestem” są traktowane jako wyraz Jego transcendentalnej łączności z wyższym „Ja”, co stawiało by Jezusa w szeregu „oświeconych”.

2. Główne elementy ezoterycznego obrazu rzeczywistości

Nowa religijność nie jest zawieszona w próżni. Warto przyjrzeć się, przynajmniej fragmentarycznie głównym elementom charakterystycznego dla ezoteryki obrazu rzeczywistości, mianowicie koncepcji Boga, człowieka i świata.

a. Ezoteryczny Bóg

Pytanie o obraz Boga w religijności ezoterycznej nie ma w zasadzie sensu, gdyż nie zna ona Boga osobowego. Co najwyżej można mówić o statusie „nadosobowym” Boga (niem. *Überpersönlichkeit Gottes*), bądź też o „nadistniejącym” bóstwie (niem. *überseiende Gottheit*), jak to określił R. Steiner¹⁰. Co więcej, wszelkie osobowe wyobrażenia Boga, charakterystyczne dla wielkich religii, są traktowane jako etap przejściowy w drodze ku poznaniu bezosobowej wszechogarniającej pra-jedni, bądź pra-źródła. W odróżnieniu od chrześcijaństwa owo pra-źródło nie jest jednak rzeczywistością radykalnie odmienną, transcendującą całą widzialną naturą, ale rodzajem energii przenikającej wszystko, co istnieje. Takie Bóstwo jest samo wplecione we wszechobecne prawa życia i istnienia. Paleta poglądów na istotę bóstwa sięga w kręgu myślicieli ezoterycznych od panteizmu (wszystko jest Bogiem), aż po panenteizm (wszystko jest w Bogu, a Bóg jest we wszystkim), jednak nie ma w nich miejsca dla koncepcji Boga transcendentnego, radykalnie „innego”, niż stworzenie.

W taki obraz tego, co boskie, wkomponowana jest też nauka o Chrystusie. Imię Chrystusa stanowi jeden z tych elementów duchowości New Age, które pojawiają się w większości jej nurtów. Chrystus nie jest jednak tożsamy z historycznym Jezusem z Nazaretu, ale oznacza uniwersalną kosmiczną siłę rządzącą całym wszechświatem. Jezus z Nazaretu miał być jedynie jednym z wielu historycznych przejawów kosmicznego i uniwersalnego Chrystusa, którego innymi, równorzędnymi eksponentami byli „wielcy mężowie”, jak Budda, Kriszna, Lao-Tse, Konfucjusz i cały szereg innych. Chrystus jest zatem niczym innym, jak tylko astralną duchową energią, powracającą ciągle w nowych postaciach, ale także obecną w każdym pojedynczym człowieku¹¹.

także *Gnosis/Gnostizismus. II. Neues Testament, Judentum, Alte Kirche*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, t. 13, Berlin-New York 1984, s. 540-542.

¹⁰ R. STEINER, *Philosophie und Anthroposophie (Rudolf Steiner Gesamtausgabe 35)*, Dornach 1965, s. 200.

¹¹ A.O. PENESSI, *Chrystus a New Age. Studium krytyczne*, tłum J. Dembska, Warszawa 2003, s. 30.

b. Obraz człowieka

Obraz Boga w nowej religijności wiąże się zatem ściśle z obrazem człowieka. *Homo esotericus* to istota posiadająca świadomość zjednoczenia z całym kosmosem oraz bycia częścią boskiej jedni. Ideał poszukiwania zjednoczenia z całym wszechświatem sprawia, iż odosobnione, pojedyncze i autonomiczne osobowości postrzegane są raczej jako zjawiska patologiczne. Stąd też charakterystyczna dla nowej religijności obecność elementów terapeutycznych. Wniknięcie w tajemnice wszechświata, w rzeczywistość ponadmaterialną, czyli zdobytą za pomocą różnych technik medytacyjnych wiedza (gnoza), a także doświadczenie harmonii i jedności z całym kosmosem, mają powodować nie tylko uzdrowienie człowieka, ale także umożliwić mu wzniesienie się na wyższy poziom człowieczeństwa. „Przeciętne indywiduum może zacząć stawać się transcendentnym herosem.”¹² Celem wszelkich praktyk medytacyjnych nie jest jednak wzmocnienie i kształtowanie poszczególnego człowieka, ale – wręcz przeciwnie – zatrata jednostki w boskiej pra-jedni, transformacja pojedynczego człowieka w „rzeczywistość transosobową”.

Każdy człowiek rodzi się wyposażony w boską „iskrę” (obraz ten był już używany w antycznej i wczesnochrześcijańskiej gnozie), która umożliwia mu jedność z kosmiczną całością¹³. Jeżeli nowa religijność posługuje się pojęciem zbawienia, to zawiera się ono właśnie w osiągnięciu uniwersalnej świadomości. Jest to jednak zbawienie bez zbawiciela. To człowiek i jedynie on sam może być autorem własnego zbawienia (idea samozbawienia). Ruch New Age ma nie tylko aspiracje dotyczące pojedynczych ludzi, lecz pragnie także transformacji ludzkości. Jeżeli indywidualna świadomość może ulec transformacji, a przez to uzdrowieniu, to, jak podkreśla jedna z czołowych teoretyków New Age, Marilyn Verguson, dlaczego nie można by połączyć ze sobą świadomości wielu ludzi w celu transformacji i terapii całej ludzkości?¹⁴ Verguson mówi o „spisku” (ang. *conspiracy*), objawiającym się w coraz gęstszej sieci, rozpinanej w całym świecie przez dostępujących oświecenia, którzy pozwalają się ogarnąć świetlaną wizją, iż na ich oczach dokonuje się totalna przebudowa ludzkości¹⁵.

c. Obraz świata

Na podstawie dwóch poprzednich elementów ezoterycznego światopoglądu nietrudno już zrekonstruować obraz świata. Mimo wielkich różnic między poszczególnymi nurtami myśli ezoterycznej, charakterystyczny, dominujący wydaje się pogląd, który można by określić jako spirytualistyczny panerge-

¹² K. WILBER, *Eksplzja świadomości*, tłum. K. Przechrta, E. Kluz, Kraków 1997, s. 259.

¹³ Por. *Raport*, s. 44-46.

¹⁴ M. FERGUSON, *Die sanfte Verschwörung. Persönliche und gesellschaftliche Transformation im Zeitalter des Wassermanns*, Basel 1982, s. 105.

¹⁵ *Tamże*, s. 26n.

tyzm¹⁶. Całość kosmosu wraz ze wszystkimi istotami jest postrzegana jako połączenie się ze sobą różnych form tej samej siły życiowej, boskiej energii. Antyczny gnostycki dualizm ustępuje we współczesnych kierunkach ezoterycznych miejsca monizmowi. Taki obraz świata jest niewątpliwie reakcją na stary, mechanicystyczny paradygmat¹⁷ nauki, szczególnie fizyki, która przez całe stulecie rozumiała świat jako mechanizm, którego części można wyczerpująco opisać i zrozumieć poprzez analizę masy, wielkości, czasu i przestrzeni. Teoria względności A. Einsteina spowodowała konieczność korekty statycznego paradygmatu newtonowskiej fizyki i redefinicji takich pojęć, jak przestrzeń, czas, materia, przedmiot, przyczyna czy skutek. Wychodząc od tych odkryć, New Age konstruuje nowy obraz świata, który domaga się zmiany paradygmatu¹⁸. Świat nie jest już postrzegany jako zbiorowisko pojedynczych obiektów, ale jako sieć zjawisk i systemów, które są ze sobą istotowo połączone i od siebie uzależnione, przy czym podział na rzeczywistość materialną i duchową zostaje zniwelowany. Ten nowy paradygmat łączy ze sobą elementy współczesnej fizyki oraz wschodniej filozofii i mistyki. Materialne struktury nie są już rozumiane jako podstawowe elementy rzeczywistości, ale wszystko, co istnieje, zarówno cząstki subatomowe, jak i galaktyki, zarówno bakterie, jak i ludzie są postrzegani jako manifestacje samoorganizującej się dynamiki wszechświata, którą New Age identyfikuje z „kosmicznym duchem”, boską energią, pra-jednią¹⁹.

3. Zagrożenie czy wyzwanie dla chrześcijaństwa?

Fakt pojawienia się nowej religijności właśnie w tym okresie dziejowym nie jest przypadkowy. Religijność ezoteryczna jest reakcją na jednostronność racjonalnego, „naukowego” obrazu świata i człowieka, który nie potrafił udzielić odpowiedzi na zasadnicze pytania ludzkiej egzystencji. Popularna jeszcze niedawno w środowiskach ludzi wykształconych negacja wiary religijnej jako postawy nieracjonalnej i nienaukowej, jako wyrazu hołdowania przesądom, wytworzyła swoistą duchową próżnię, która okazała się niezwykle podatnym gruntem na przyjęcie nowej religijności.

¹⁶ B. GROM, *Esoterik. III. Neureligiöse Aspekte*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 3, dz. cyt., kol. 885.

¹⁷ Jak to określił Thomas Kuhn, dyscypliny naukowe posługują się paradygmatami, zawierającymi nie tylko podstawowe dane poszczególnych teorii naukowych, ale także normy metodologiczne. Ogólna akceptacja paradygmatu umożliwia komunikację, a tym samym postęp naukowy. Gdy jednak mnożą się dane, których nie można niesprzecznie wbudować w dany paradygmat, nastąpić musi jego zmiana. Por. G. SCHURZ, *Paradigma, Paradigmenwechsel. I. Wissenschaftstheoretisch*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 7, Freiburg-Basel-Rom-Wien 1998, kol. 1365-1366.

¹⁸ Por. F. CAPRA, *Das Tao der Physik. Die Konvergenz von westlicher Wissenschaft und östlicher Philosophie*, München 1997⁹, s. 51-82.

¹⁹ Por. F. CAPRA, *Wendezeit. Bausteine für ein neues Weltbild*, München 1998⁶, s. 331.

Nieprzypadkowo użyto tutaj pojęcia religijności. Trudno bowiem w przypadku mentalności „Nowej Ery” mówić o religii, jeżeli chce się pod tym pojęciem rozumieć związek między człowiekiem a Bogiem (łac. *religare* – wiązać). Chodzi bowiem – przynajmniej w większości nurtów myśli New Age – o specyficzną „religijną” aktywność człowieka, której adresatem jest jednak on sam. Celem ezoterycznej religijności jest „celebracja świętości «ja»”, natomiast „Bóg zredukowany jest do bycia kolejnym stopniem rozwoju jednostki”²⁰. To zatem, co dla chrześcijaństwa jest fundamentalne, mianowicie związek z Bogiem rozumiany jako dialog, nie ma w nowej religijności miejsca. Religijność ezoteryczna wyraża się w monologu, gdyż związek ludzkiego „ja” z Boskim „Ty” zostaje zastąpiony przez odniesienie ludzkiego „ja” do boskiego „to”, apersonalnej siły, która przenika wszystko, a więc także naturę człowieka.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na radykalną różnicę między chrześcijańskim a ezoterycznym rozumieniem modlitwy. W nowej religijności nie jest ona – i być nie może – dialogiem, gdyż brak jest partnera, do którego można by się zwrócić. Zresztą w kontekście ezoterycznej „teologii” klasyczna modlitwa, rozumiana jako dziękczynienie i prośba, traci sens, gdyż „sfera boska” podlega, tak samo jak sam człowiek, odwiecznym zasadom rządzącym wszystkim, co istnieje i nie może spełnić żadnych ludzkich pragnień. Ezoteryczna „modlitwa” będzie zatem jedynie czymś w rodzaju treningu, duchowo-intelektualnego ćwiczenia mającego umożliwić człowiekowi przejście na wyższy poziom świadomości, połączenie jednostkowej jaźni z wszechprzenikającym bezosobowym pra-źródłem, bądź też umożliwienie korzystania z kosmiczno-boskich energii. Chociaż czasami zwraca się uwagę, iż wiele ezoterycznych technik medytacyjnych może być traktowanych jako dobre przygotowania do chrześcijańskiej modlitwy²¹, to jednak w obrębie nowej religijności pełnią one samodzielną funkcję: stają się środkiem do osiągnięcia przyjemnych doznań umysłu i ciała, co jest interpretowane jako oznaka postępu duchowego. Religijność ezoteryczna nie zna modlitwy prośby, gdyż jedyną odpowiednią postawą wobec boskiej energii jest jej wykorzystanie, sprawienie poprzez reprodukcję stanów mistycznych i medytację, aby ujawniła się ona w ciele i życiu człowieka. W interesujący sposób spotykają się ze sobą w tym punkcie dwie, z pozoru zupełnie przeciwstawne, mentalności: ezoteryczna i technokratyczna. W obu środki i cele ludzkiego działania są podobne: chodzi o odpowiednią formułę – techniczną, czy też medytacyjną – której zastosowanie daje określone, wymierne efekty. Stąd zapewne bierze się popularność ezoteryki w środowiskach naukowych, które świadomie odżegnują się od wiary chrześcijańskiej.

Biorąc pod uwagę wszystkie te uwagi krytyczne, nie sposób nie doceniać zagrożeń, jakie płyną ze strony nowej religijności ezoterycznej dla wiary chrześcijańskiej. Ta antypatia jest zresztą obopólna. Klasyczni autorzy New Age, mi-

²⁰ *Raport*, s. 13.

²¹ *Tamże*, s. 79.

mo deklarowanej tolerancji, nie kryją swego przekonania, iż wiara chrześcijańska, która jest dla New Age niczym innym jak religią egzoteryczną, z właściwym sobie szacunkiem dla spekulacji rozumowej, stanowi przeszkodę w „oświeceniu” i poszerzeniu ludzkiej świadomości. Tym samym jest ona postrzegana jako przeszkoda do pełnego rozwoju człowieka jako jednostki i ludzkości jako całości. W przypadku New Age nie można więc mówić o neutralnym, lecz raczej o neutralizującym podejściu do wiary chrześcijańskiej²². Quasi-chrześcijańskie pojęcia, którymi chętnie żonglują autorzy New Age, nie powinny wywoływać błędnego wrażenia możliwości harmonizacji obu nurtów myślowych, gdyż w ich zasadniczych elementach są one nie do pogodzenia.

Propagowana przez religijność ezoteryczną „wyższa” wiedza o człowieku i świecie prowadzi do radykalnej redefinicji zarówno ludzkiej wolności, jak i odpowiedzialności. Oczekiwanie reinkarnacji, która nie jest już – jak to ma miejsce w religiach Dalekiego Wschodu – przekleństwem i karą, ale staje się swego rodzaju szansą na „uzupełnianie” wiedzy i doświadczeń oraz naprawianie błędów w następnym wcieleniu, niweluje w praktyce odpowiedzialność człowieka za kształtowanie swego życia. W samym sercu New Age tkwi zatem tendencja do egocentryzmu i autopromocji, która przyjmuje cechy aktywności religijnej.

Warto też zwrócić uwagę na związek myśli ezoterycznej z wieloma nurtami współczesnej pedagogiki i psychologii. Szczególnie w tej ostatniej mamy do czynienia ze swego rodzaju „remitologizacją” człowieka. Wiele metod stosowanych w poradnictwie i terapii uchodzi wprawdzie za procedury ściśle naukowe – i tak się też je prezentuje – jednak w rzeczywistości zbudowane są na założeniach ezoterycznych. Bezpośrednio do ezoterycznego obrazu człowieka i świata odwołuje się tzw. psychologia transpersonalna. Ezoteryczne tło ma także cały szereg seminariów, mających służyć rozwojowi osobowości, zwiększaniu możliwości twórczych i zdolności przywódczych, proponowanych firmom w ramach dokształcania kadry kierowniczej. Znana także w Polsce, tzw. pedagogika waldorfska, jest również nośnikiem treści ezoterycznych. Szkoły waldorfskie²³, zakładane przez R. Steinera, miały służyć propagowaniu antropozoficznego obrazu człowieka. Chociaż wielu pedagogów próbuje się odżegnywać od całości koncepcji Steinera, to jednak – jak podkreślają znawcy przedmiotu – pedagogika waldorfska nie może być w pełni zrozumiana bez jego antropozoficznej ezoteryki²⁴.

²² Tamże, s. 90.

²³ Określenie to pochodzi od nazwy fabryki papierosów (*Waldorf-Astoria-Zigarettenfabrik*) w Stuttgarcie, której dyrektor, E. Molt, założył w 1919 r. pierwszą szkołę tego typu (niem. *Waldorfschule*). Jej pierwszym kierownikiem był R. Steiner. Por. W SCHNEIDER, *Waldorfschule, Waldorfpädagogik*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 10, Freiburg-Basel-Rom-Wien 2001, s. 956-957.

²⁴ Por. H. KOHLE, *Streifzüge durch den Esoterikmarkt*, s. 14.

Sytuacja Kościoła wobec nowych nurtów religijności ezoterycznej przypomina nieco sytuację biblijnego Izraela. Otoczenie, w jakim przyszło żyć narodowi wybranemu, stanowiły społeczeństwa w wysokim stopniu religijne, posiadające własne panteony bóstw, atrakcyjne i pociągające praktyki religijne i sprzężone ze strukturą władzy świeckiej religijne autorytety. Zachowanie wiary w jedynego Boga wymagało ciągłego oczyszczania Jego obrazu w obrębie własnego kultu i praktyki życiowej. Kościołowi przychodzi dzisiaj zmierzyć się już nie ze zjawiskiem negacji Boga i zdeklarowanego ateizmu czy agnostycyzmu, ale z nową atrakcyjną kulturą religijną, niosącą jednak ze sobą treści nie dające się pogodzić z Objawieniem. Stąd religijność ezoteryczna może i musi być przez chrześcijan postrzegana nie tylko jako zagrożenie, ale również jako wyzwanie. Zwraca ona bowiem uwagę na elementy, które w kulturze zachodniej, ale także w teologii i praktyce wielu chrześcijańskich Kościołów lokalnych, zostały zapoznane bądź niedocenione. Tym, co stanowi najbardziej charakterystyczną cechę mentalności New Age, jest spojrzenie holistyczne, próba przywrócenia jedności ciała i ducha, człowieka i świata, Stwórcy i stworzenia. Jest to niewątpliwie reakcja na proces, który rozpoczął się od kartezjańskiego radykalnego rozdzielenia tego, co rozumowe od tego, co cielesne, a czego pokłosiem jest m.in. redukcjonistyczne spojrzenie na człowieka w obrębie tzw. szkolnej medycyny. To właśnie niedocenywanie jedności ludzkiego ciała i ducha sprawiło, iż wzrasta popularność tzw. alternatywnych metod leczenia, wśród których, obok niewątpliwie prawdziwych i cennych elementów, spotkać można wielokrotnie dziwną mieszaninę zabobonu, magii i ezoterycznej religijności.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na zagadnienie, które na fali ezoterycznej idei jedności wszystkich stworzeń stało się jedną z charakterystycznych cech nowej religijności, mianowicie na wymiar ekologiczny²⁵. Chodzi nie tylko o problematykę ochrony środowiska, ale także o szersze zagadnienia stosunku człowieka do stworzenia, któremu, jak się wydaje, klasyczna teologia dotychczas poświęcała niewiele miejsca. Choć monistyczna wizja świata i panteizm New Age są dla chrześcijaństwa nie do przyjęcia, to jednak wypracowanie spójnej teologicznej wizji stosunku człowieka do stworzenia (niektórzy mówią o teo-ekologii) wydaje się być potrzebą chwili²⁶.

Sławne *dictum* K. Rahnera, iż chrześcijanin przyszłości albo będzie mistykiem, albo go w ogóle nie będzie, wskazuje na dotkliwy brak w praktyce religijnej klasycznego chrześcijaństwa, brak, który współdecyduje o wielkiej atrakcyjności propozycji z kręgu ezoteryki. Fakt, iż to takie postaci, jak Hildegarda z Bingen (1098-1179), Mistrz Eckhart (1260-1328), czy też Pierre Teilhard de Chardin (1881-1955) urastają w literaturze ezoterycznej do roli sztandarowych prekursorów New Age, wynika nie tyle z wieloznaczności ich poglądów, ile z niedostatków intensywnego życia duchowego i mistycznego w łonie Kościołów

²⁵ Szerzej zob. następny artykuł w niniejszym tomie.

²⁶ *Raport*, s. 96.

chrześcijańskich cywilizacji zachodniej. Adekwatna odpowiedź na nową religijność nie może się jedynie ograniczyć do krytyki jej wewnętrznej niespójności, ale musi objąć także wysiłek w kierunku docenienia głębi doświadczenia religijnego. Wydaje się, iż wielokrotnie powtarzane przez Jana Pawła II w kontekście perspektyw rozwoju Kościoła w Trzecim Tysiącleciu wezwanie „*duc in altum* – wypłyn na głębię” wskazuje na właściwą postawę chrześcijan wobec mentalności i religijności Ery Wodnika.

Homo esotericus. Anmerkungen am Rande des Rappports des Päpstlichen Kulturrates: „Jesus Christus, Geber des lebendigen Wassers”

Zusammenfassung

Das Zeitalter des Wassermanns ist eine Chiffre, unter der sich eine ganze Reihe von Erscheinungen verbirgt. Man kann von einer breiten Bewegung sprechen, deren charakteristische Merkmale das Bewusstsein der Verbundenheit mit dem ganzen Kosmos, das pan- bzw. panenteistische Gottesbild sowie die holistische Medizin sind. Die letztere weist sowohl wissenschaftliche als auch magische Züge auf. Dieses neue Bewusstsein, das eine neue Religiosität herausbildet, stellt eine Herausforderung für die etablierten Religionen dar, vor allem für das Christentum. Die Unterschiede im Gottes-, Menschen- und Weltbild sind hier derart gravierend, dass trotz mancher oberflächlicher (vor allem begrifflicher!) Ähnlichkeiten, eine gemeinsame Basis zwischen Esoterik und Christentum ausgeschlossen zu sein scheint. Gleichzeitig muss jedoch die wachsende Popularität der Esoterik als ein Hinweis auf die Unzulänglichkeiten der traditionellen Religiosität gewertet werden. Die Bemühungen, den christlichen Glauben als rational und mit der modernen Wissenschaft kompatibel erscheinen zu lassen, haben zu einer „Verkopfung“ und Gefühllosigkeit in der Glaubenspraxis geführt. Außerdem erscheint ein mechanisches Weltbild, das vor allem in der sog. schulischen Medizin und in deren Therapiemethoden sichtbar wird, zu einseitig. Das Postulat der Ganzheitlichkeit ist an sich zu akzeptieren. Kritisch wird es jedoch, wenn man es mit Hilfe magischer und abstruser Praktiken zu verwirklichen sucht.